

# Ludzie-odbiorniki słyszą Jak w sensacyjnym filmie...

fale nadawane przez radiostacje

We dnie milioner w nocy — bandyta

Do najbardziej niezwykłych zagadek, jakie można było zaobserwować w kilku wyjątkowych wypadkach w ciągu ostatnich lat, zaliczyć niewątpliwie należy fenomenalne zjawisko „żywych radiodbiorników”. Rzecz polega na tym, że istnieją wyjątkowi ludzie, na oko zupełnie zdrowi i bez żadnego defektu, którzy są w stanie odbierać wszelkie audycje radiowe, bez pomocy jakiegokolwiek odbiornika technicznego. Najwidoczniej fale eteru działają bezpośrednio na jakieś komórki w mózgu tych ludzi.

Niedawno stwierdzono podobny wypadek w Wiedniu. Niezwykłą zdolnością odbioru fal radiowych odznaczał się tam pewien inżynier. Właściwość ta prześladowała go ustawicznie i stała się dlań prawdziwą plagą. Nie można było mówić w tym wypadku o halucynacjach, ponieważ wszystkie odbierane tony zawsze najdokładniej zgadzały się z równocześnie emitowanymi dźwiękami radiostacji. W ciągu kilku miesięcy badali lekarze wyjątkową właściwość organizmu inżyniera, nie natrafiając jednak nawet na ślad przyczyn wyjątkowego zjawiska.

## SPIEWAJĄCY BUCHALTER

Równie nadzwyczajny jest wypadek, który opisuje prof. dr. Avery, kierownik londyńskiego szpitala św. Jerzego dla nerwowo chorych. Do szpitala sprowadzono pewnego dnia nowego pacjenta, Jamesa Huxleya, z zawodu buchaltera, którego rodzina i otoczenie biurowe podejrzewało o chorobę nerwową. Cierpienie buchaltera polegało na tym, że dość często najzupełniej niespodziewanie zaczynał nucić przeróżne melodie, albo wygłaszać jakieś przemówienia. Dr. Avery przypuszczał początkowo, że Huxley ma chorobliwie rozwiniętą wyobraźnię i poddał pacjenta na pewien czas obserwacji. Przez kilka tygodni obserwacja nie dawała wyniku. Pacjent zachowywał się najzupełniej normalnie.

Pewnego dnia zaszło jednak zdarzenie, które wyjaśniło całą sprawę. Huxley spacerował w towarzystwie innego chorego po ogrodzie szpitalnym. Na werandzie siedział asystent prof. Avery i przeglądając pisma ilustrujące słuchał jednocześnie audy-



Francois Mauriac

31)

## CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

I z pozorną łaźnią dodał:

— Ja także kocham tego małego... A ty byś chciała, abym go opuścił w krytycznej chwili. Będzie tu panem i to wnet. Przysięgam ci — zakończył szeptem. A gdy nadal milczała, przyciskając ją do siebie tak, że czuła jego oddech, rzekł:

— Będzie panem, ponieważ ty będziesz panią.

Wyrwała się gwałtownie. — Nie jestem tutaj niczem, wszak wiesz dobrze... Desbats rządzi sam.

— Tak, zapewne... — powiedział — Ale astma wygląda niewinnie, a w końcu wpływa szkodliwie na serce. — Doktor Clairac utrzymuje, że Symforjon przeżyje nas wszystkich.

— Oh, Clairac! Co on wie! Ufam raczej mojej diagnozie.

Śmiała się. Tak nienawidziła jego śmiechu, że znalazła dość siły, aby otrząsnąć się z tego oroku i wyjść z pokoju. Zeszła ze schodów, przeszła przez przedsionek, wzięła płaszcz i zapuściła się we mgłę, którą po ludznie słońce oświecało, lecz nie przenikało. Dzwoniono na Anioł Pański. Zapewne mały Lassus pociągał za sznur. Przeraził go odgłosy syreny otwierały drzwi

radiowej z nałożonymi na uszy słuchawkami. W pewnym momencie radiostacja zapowiedziała nadanie arji operowej z płyt. W chwili, gdy puszczone płyty, lekarz zauważył, że spokojnie dotąd spacerujący Huxley zaczął ręką wykonywać ruchy, jak gdyby dyrygował orkiestrą, a równocześnie zaczął głośno nucić. Po dłuższej chwili zdumiony lekarz stwierdził, że pacjent dokładnie powtarza wszystkie melodie nadawane przez radiostację, chociaż nie słyszy ich wcale.

Q swoim odkryciu natychmiast zawiadomił podniecony asystent naczelnego lekarza. Huxley'a poddano najrozmaitszym badaniom. Wszelkie próby stwierdzały, że organizm jego bez żadnego technicznego przyrządu odbiera dokładnie wszystkie audycje jednej z radiostacji angielskich. Nie przeszkadzało odbiorowi nawet zamknięcie pacjenta w pokoju specjalnie uszczelnionym. Równocześnie stwierdzono, że Huxley słyszy tylko jedną stację, względnie audycje nadawane na falach określonej długości, nie reagując na transmisje na dłuższych lub krótszych falach.

## OTUMANIONE GOŁĘBIE

Nietylko zresztą ludzie, ale także i inne stworzenia reagują na fale radiowe. Fakt ten stwierdzono już niejednokrotnie. Np. gołębie pocztowe, jak to już wielokrotnie zauważono, tracą orientację w pobliżu silnych radiostacji nadawczych i najczęściej krążą bezradnie dookoła masztów antenowych, odlatując dopiero wówczas, kiedy następuje dłuższa przerwa w działalności stacji. Słynny szósty zmyślny gołęb pocztowych zostaje najwidoczniej zaburzony przez fale radiowe.

## NIEWIDZIALNE UDERZENIA

Spostrzeżenia te mogą nas naprowadzić w przyszłości na nieznaną nam jeszcze tajemnicę. Ułatwił zbadanie tajemnic mogą nam obserwacje rzadkich wypadków, zdarzających się od czasu do czasu. W Filadelfii np. lekarze amerykańscy badają obecnie dziwne zjawisko silnego naładowania elektrycznością ciała pewnego 14-letniego chłopca. Chłopak ów uskarżał się często w domu, że niespodziewanie go ktoś uderza, a żadnego człowieka w pobliżu nie widać. Początkowo uważano to za przywidzenia, ale kiedy skargi chłopca powtarzały się, rodzice zwrócili się do lekarzy. Już wstępne badania wykazały, że ciało chłopca jest stale niezwykle silnie naładowane elektrycznością. Stwierdzali to wszystkie aparaty badawcze. Wyładowania nad-

miaru elektryczności odczuwał chłopak jako uderzenia.

## ZYWY MAGNES

Równie tajemniczy jest wypadek z pewnym marynarzem, który uzyskał przezwisko „żywego magnesu”. Marynarz ów jest w stanie igłę kompasu skierować w dowolnym kierunku, bez dotykania jej. Wystarczy, jeśli zbliży swój wskazujący palec na odległość 5 centymetrów do kompasu. Od tej chwili igła kompasu posuwa się posłusznie za jego palcem, nie dbając o bieguny magnetyczne ziemi.

## Niewielu Francuzów wierzy w Ligę Narodów

Dziennik paryski „Le Journal” zorganizował wśród swych czytelników ankietę w sprawach polityki bieżącej.

Redakcja otrzymała około 114.000 odpowiedzi. Na pytanie, czy pokój Europy jest zależny od porozumienia francusko-niemieckiego, otrzymano 87.964 odpowiedzi twierdzących i 25.644 prze-

Sensacją N. Jorku stało się aresztowanie jednego z milionerów, właściciela pięknego pałacu przy Park Avenue, Henry Oaker'a w jednej z najpodrzedniejszych knajp w dzielnicy portowej. Historia przegód Oaker'a od roku 1934 jest klasycznym przykładem podwójnego życia przy pełnym rozdwojeniu własnego ja. Oaker zażywał w spokoju zebranego majątku i cieszył się uznaniem w sferach handlowych i przemysłowych N. Jorku. Od pewnego czasu, na wiosnę

czących. Na pytanie, czy porozumienie francusko-niemieckie jest możliwe, 78.174 czytelników odpowiedziało twierdząco, a 32.300 przecząco. Na pytanie, czy Liga Narodów jest zdolna przywrócić trwały pokój i zaufanie w Europie, nadeszło 21.940 odpowiedzi twierdzących, a 87.968 przeczących.

## Tunel pod Tamizą zamiast mostu

W Londynie jest rozpatrywany przez czynnik miarodajny projekt przebudowy nowego tunelu pod Tamizą. Tunel ten przechodziłby przez znany węzłowy punkt komunikacyjny, Charing Cross. Pierwotny plan przewidywał wybudowanie w tym miejscu ponad Tamizą, dwupokładowego mostu,

przeznaczonego dla pojazdów i pieszych.

Opracowany przez koła wojskowe plan obrony Londynu przed ewentualnymi atakami lotniczymi wytworzył nową sytuację, w której budowa tunelu pod Tamizą okazała się bardziej celowa, niż projektowana poprzednio budowa mostu.

## Kto lepiej ubrany — Ribbentrop, czy Eden?

W jednym z arystokratycznych salonów londyńskich, toczyła się w tych dniach ożywiona dyskusja na temat: Kto jest najlepiej ubranym mężczyzną w Londynie? Dyskusja przeciągnęła się coraz dłużej i przybierała coraz bardziej burzliwą formę. Wreszcie postanowiono odbyć głosowanie.

Kiedy przyszło do zbadania wyników głosowania, okazało się, że nadzwyczajny wysłannik Rzeszy niemieckiej p. v. Ribbentrop zdobył przytłaczającą większość głosów, jako „najlepiej ubrany człowiek w Londynie”, gdy tymczasem angielski minister p. Eden uzyskał znacznie mniejszą liczbę głosów i przyznano mu w tym „konkursie” drugie miejsce.

Wysyłając do Londynu p. v. Ribbentropa kanclerz Hitler pragnął zapewne, aby prestige fizyczny tego męża stanu wywarło korzystne wrażenie na Anglikach... Jak widać, nadzieje kanclerza Hitlera nie zawiodły go...

## Czy wiecie że...

— Wątroba składa się z milionów zgróń maleńkich płatków, które skłóci składają się każdy z 350.000 komórek, tak, iż całą wątrobę tworzy około 350 miliardów komórek. Wątroba filtruje i oczyszcza w ciągu doby przeszło 720 litrów krwi. Waga normalnej wątroby ludzkiej wynosi 1½ do 2½ kilograma.

1934 r. w trybie życia i bicia Oaker'a zaszła zmiana. Punktualnie o godzinie dziesiątej wieczorem bez względu nawet na obecność gości udawał się Oaker do swej sypialni i kładł się do łóżka. Tak było codziennie. Ale domownikom wydało się conajmniej dziwnym, iż mimo tak wczesnego udawania się na spoczynek, pan domu miał wygląd człowieka zmęczonego, o bladej twarzy i podkrążonych oczach, jak gdyby całą noc spędził poza domem. Tak trwało czas dłuższy bez zmiany.

Któregoś wieczoru policja została wezwana do podejrzanego knajpy portowej, w której podczas bójki został pchnięty nożem jeden z uczestników. Gdy policjanci nadeszli, nie było już nikogo, został tylko ranny. Odwieziono go do szpitala. W kieszeniach jego znaleziono przy rewizji cudze portfele i portmonetki, pochodzące oczywiście z kradzieży. Przy przesłuchaniu ranny podał się, jako John Havelock, członek bandy gangsterskiej.

Rano po przebudzeniu, ranny rozglądał się zdumiony naokoło. — To musi być jakaś pomyłka! — twierdził. — Skądże, ja, Henry Oaker, mógłbym znaleźć się wśród

bandytów. Oto mój adres: Park Avenue 372.

Przypuszczano, że Havelock bredzi, albo kłamie dla zmylenia śladów. Ale około 11 wieczorem, rzekomy Havelock zaczął szaleć, awanturować się, wymyślać w żargonie mętów portowych. I tak kilka dni zrzędu powtarzała się ta sama historia. Rano Havelock twierdził, że jest milionerem, poważanym kupcem Oaker'em, wieczorem zaś Oaker zapewniał, że jest Havelockiem, bandytą, złodziejem, członkiem bandy gangsterów.

Podczas rozprawy w sądzie okazało się, ku zdumieniu wszystkich, iż Havelock i Oaker to jedna i ta sama osoba. Oaker uległ codziennie wieczorem napadom nieprzewidywalnej mocy, przebierał się w połatanie ubranie tragarza, udawał się do dzielnicy portowej, napadał na przechodniów, ograżał ich, a potem wysiadywał do rana przy wódecie w knajpie, gdzie go wreszcie jeden z kamratów podczas podziału łupów pchnął nożem. Oczywiście, po wyświetleniu sprawy poddano Oakera obserwacji w szpitalu, gdzie lekarze stwierdzili typowy wypadek rozdwojenia osobowości na tle chorobowym.

## W kilku wierszach

### GROBOWIEC STAROEGIPSKI

W sąsiedztwie wielkich piramid odkryto grobowiec, jak przypuszczają, córki faraona Szefena. Mumia zachowała się doskonale, nawet zęby pozostały zupełnie białe. Na głowie książniczka ma złotą koronę, pięknie wykonaną, pozatem szczerozęłoty naszyjnik i bransolety.

### „MATKA NIEMIECKA”

Kierownik narodowo-socjalistycznego okręgu Frankonia wydał rozporządzenie, na mocy którego każda matka, posiadająca conajmniej czworo dzieci, otrzyma dyplom „matki niemieckiej”. Dyplom ten uprawnia właścicielkę do uprzywilejowanego traktowania przez wszystkie władze i urzędy, a nawet w sklepach handlowych.

### RAD W CZECHOSŁOWACJI

W roku 1935 wyprodukowano w Joachimowie (Joachimstal) 2.920 miligramów radu, t. j. o 170 miligramów więcej, niż w roku 1934.

### KOBIETY NA WSCHODZIE

Rząd Iranu (Persji) odmówił wizy muzułmanom induskim, udającym się na święto muzułmańskie w Meszdie, na które przybywały liczne pielgrzymki. Powodem odmowy wizy jest chęć unikania okazji do szerzenia fanatyzmu religijnego wśród ludności. W Iranie wprowadzono równouprawnienie kobiet i usunięto różne ortodoksyjne obyczaje, co mogłoby rzucić muzułmanów w Indji.

### LOTNICTWO CHIŃSKIE

Amerykańskie zakłady lotnicze w Los Angeles przystąpiły do budowy dla Chin 31 jednopłatowców do bom-

bardowania. Szybkość tych aparatów wynosi 330 km. na godzinę, a zasięg działania 1600 km.

### POLSKA — JAPONIA

Handel polsko-japoński wykazuje stałą tendencję wzrostową. Wysokość obrotu handlowego między Polską a Japonią wynosiła w 1935 roku 1.278 tysięcy jenów, w roku zaś 1934 zaledwie 268.000 jenów.

KTO ZARABIA NA CHINACH  
Głównym dostawcą broni do Chin są Stany Zjednoczone, Anglia i Czechosłowacja.

### KŁĘSKA GŁODU

Znaczne obszary Chin nawiedzone zostały klęską głodową. Liczba zmarłych z głodu wynosi kilkadziesiąt tysięcy.

### WEDŁUG UZDOLNIENIA

Ministerstwo obrony narodowej w Czechosłowacji wydało rozporządzenie o nowym systemie mianowania dowódców (od kompanijnych począwszy) w armii. Dotychczas mianowanie odbywało się według normalnej wysługi lat. Obecnie ministerstwo poleca przy mianowaniu dowódców uwzględniać przede wszystkim ich uzdolnienie.

### DZWIĘG NA DNI MORZA

Gwałtowna burza, jaka nawiedziła ostatnio cieśninę Malajską, wyrzuciła w porcie w Singapurze dzwign obrotowych rozmiarów, który pogryzł się w wodzie na głębokości 60 stóp. — W czasie wypadku dwie osoby zatonęły.

### „PRZYSIĘGA POKOJU”

Organizacja b. kombatanów pacyfistów zorganizowała pielgrzymkę pokojową do Verdun, w której wzięło udział przeszło 4.000 uczestników. Pielgrzymce przewodniczył jeden z bohaterów obrony Verdun, b. komendant słynnego fortu Vaux plk. Raynal, który w imieniu zebranych złożył na cmentarzu poległych symboliczną przysięgę pokoju.

### OSWIATA CZESKA

W czysto polskiej miejscowości Bukowiec, nad granicą polską, budują obecnie władze czeskie nowoczesny budynek dla szkoły czeskiej. „Dziennik Polski”, który zwrócił uwagę na ten fakt, zaznaczał przytem, że w Bukowcu nie ma dzieci czeskich, a więc cel budowy szkoły jest aż nadto przejrzysty — uległ kontroście.

## 120-letni solenizant znakomity strzelec

Kutbi Abdullah pasza, zamieszkały w m. Biba (Egipt), z chwilą przekroczenia 100 lat życia corocznie w dzień swych urodzin wychodzi przed dom i strzela do pierwszego ptaka jaki się nawinie. W tym roku była to wrona, którą Kutbi-pasza położył od pierwszego strzału.

Cała ludność Biby już od dwudziestu lat podziwiała pewnością ręki i bystrych wzrok sędziwego solenizanta, który od dwudziestu lat ani razu nie chybił.

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

## Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., oferty specjalne — 3 zł., lekarz — 30 gr. Nekrologia po 3 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.